

Jedenastu chętnych do budowy Podium

Od momentu podpisania umowy, zwycięzca przetargu na budowę hali Podium będzie miał zaledwie 27 miesięcy na jej ukończenie. W piątek, w urzędzie miejskim komisja przetargowa otworzyła koperty z ofertami.

Hiszpania, Czechy, Grecja, Portugalia - firmy i konsorcja z takich państw wzięły udział w przetargu na budowę Podium. Punktualnie o godzinie 11.00, kierownik Referatu Wydziału Inwestycji UM Gliwice Krystyna Zajączkowska rozpoczęła otwieranie kopert z ofertami.

Najtaniej swoje usługi wyceniła grecka firma Intracom Constructions Societe Anonyme Technical And Steel Constructions - 280 mln 440 tys. zł.

Najwięcej, bo aż 379 mln 490 tys. zł. za budowę hali

zyczy sobie Mota-Engil Central Europe S.A. (lider konsorcjum). Warto dodać, że miasto na budowę hali Podium jest w stanie wyłożyć kwotę w wysokości 382 mln 226 tys. zł brutto. Teraz komisja przyjrzy się ofertom pod kątem formalnym i prawnym.

Hala powstanie przy ulicy Akademickiej i Kujawskiej. Cały obiekt będzie miał prawie 70 tysięcy m², w tym ponad 56 tysięcy m² powierzchni użytkowej. Widownię hali głównej przewidziano dokładnie dla 13.752 widzów, natomiast na płycie zmieści się wg obowiązujących norm 2.868 osób.

Poza samą halą, wykonawca będzie musiał też m.in.

wybudować zespół parkingów dla samochodów osobowych i autokarów, zjazdy na ul. Akademicką i ul. Kujawską a także przeprowadzić niezbędne rozbiorki istniejących obiektów.

Podium ma się stać miejscem organizacji koncertów, targów oraz imprez sportowych w różnych dyscyplinach



Otwarcie kopert nastąpiło w piątek, 29 kwietnia, punktualnie o godzinie 11.00

– także o randze mistrzostw świata czy Europy. W obiekcie znajdzie się też mniejsza hala, która – w zależności od rodzaju imprezy – będzie mogła pomieścić od 1200 do 3000 widzów. Całość dopełni

centrum fitness i odnowy biologicznej oraz lokale gastronomiczne.

Budowa hali PODIUM została uznana przez zarząd województwa śląskiego za jeden



z trzech największych i najważniejszych dla regionu projektów, który należy wesprzeć pieniędzmi z Unii Europejskiej. Starania gliwickiego samorządu o pozyskanie na ten cel dofinansowania unijnego zmierzają do finału.

Pozytywnie zakończono ocenę projektu na etapie Polski, a dokumenty są obecnie rozpatrywane przez Komisję Europejską.

(mpp/mf)

Wykonawcy, którzy wzięli udział w przetargu:

Warbud S.A. - 378 mln 594 tys. zł
Mostostal Warszawa S.A. - 339 mln 780 tys. zł
Polimex-Mostostal S.A. - 294 mln 285 tys. zł
Mota-Engil Central Europe S.A. (lider konsorcjum) - 379 mln 490 tys. zł
Mirbud S.A. - 338 mln 022 tys. zł
PBP Chemobudowa-Kraków S.A. (lider konsorcjum) - 365 mln 912 tys. zł
Metrostav a.s (lider konsorcjum) - 309 mln 781 tys. zł
Mostostal Zabrze S.A. (lider konsorcjum) - 331 mln 212 tys. zł
Hydrobudowa Polska S.A. (lider konsorcjum) - 334 mln 560 tys. zł
Katowickie PBP BUDUS S.A. (lider konsorcjum) - 298 mln 492 tys. zł
Intracom Constructions Societe Anonyme Technical And Steel Constructions S.A. - 280 mln 440 tys. zł

Prawie gotowe pogotowie

Dokończenie ze str. 1

– W nowym miejscu już takich problemów nie będziemy mieli. Tym bardziej, że w sąsiedztwie będzie przebiegał gliwicki odcinek Drogowej Trasy Średnicowej. W pobliżu powstanie zaś jeden z jej węzłów, co ułatwi ratownikom szybki i sprawny dojazd w każdym kierunku - dodaje Skopowski.



komputerową, urządzeniami do łączności radiowej), a także sieć solarów wspomagających ogrzewanie wody i całodobowy monitoring.

Nowa siedziba ma także zapewnić pełne, komfortowe zaplecze socjalne dla załogi oraz przestrzeń garażowo-techniczną dla sześciu karet. W stacji będzie działało ambulatorium i gabinety le-

karskie przyjmujące pacjentów w godzinach nocnych i w dni świąteczne.

Koszt prac wyniesie około 6 mln 100 tysięcy złotych.

– Pieniądze te pochodzą ze środków wypracowanych przez Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe - dodaje Jerzy Wiśniewski, rzecznik prasowy WPR-u.

Marcin Król

Kto najczęściej jeździ taksówkami? Który z posłów najdłużej rozmawia przez telefon? Kto najwięcej wydaje na pensje pracowników biura poselskiego? Sprawdzamy wydatki posłów na Sejm z gliwickiego okręgu wyborczego.

35 tysięcy na taksówki i przejazdy, 83 tysiące na wynagrodzenia

Oprócz diet poselskich, polscy parlamentarzyści co miesiąc otrzymują ponad 11 tys. zł na prowadzenie biur poselskich. Fundusze te mają pokryć m.in. koszty przejazdów służbowych, pensje dla pracowników biura, rachunki za telefon czy opłaty za wynajem sal na spotkania z wyborcami. Pod koniec każdego roku rozliczają się z wydatków związanych utrzymaniem i prowadzeniem biur poselskich. Za to wszystko płacą oczywiście podatnicy.

Przejazdy i pensje

W ubiegłym roku najwięcej na przejazdy samochodami i taksówkami wydali **Tadeusz Wita** z PiS oraz **Wacław Martyniuk** z SLD - około 35

tys. zł. Z kolei **Jacek Brzezinka** z Platformy, jako jeden z nielicznych w całej Polsce, na przejazd nie przeznaczył ani grosza.

Pod względem wydatków na pensje dla współpracowników przoduje **Aleksander Chłopek** (ponad 83 tys. zł). Możliwe, że poseł PiS z Gliwic wziął przykład z prezesa swojej partii - **Jarosław Kaczyński** w 2010 roku na wynagrodzenia przeznaczył ponad 112 tys. zł, co jest rekordem w skali kraju.

Telefon i czynsz

Najwięcej na rozmowy telefoniczne wydała **Krystyna Szumilas**. Ubiegłoroczne rachunki posłanki Platformy Obywatelskiej przekroczyły

15 tys. zł. Najrzadziej przez telefon rozmawiał **Wacław Martyniuk**, którego rachunki wyniosły 4,6 tys. zł.

Z lektury zestawienia wynika, że najwięcej za najem lokalu biura poselskiego wydał **Andrzej Gałązewski**. W ubiegłym roku poseł PO z Gliwic zapłacił ponad 39 tys. zł. Najtańszy czynsz płaci jego partyjny kolega **Mirosław Sekuła** - tylko 7,7 tys. zł.

Ciekawie wygląda natomiast rubryka „ekspertyzy i opinie”. Wynika z niej, iż tylko jeden z dziesięciu posłów z gliwickiego okręgu zapłacił za ekspertyzy i opinie fachowców. **Tadeusz Wita**, który zastąpił zmarłego Zbigniewa Religę, w ubiegłym roku na ten cel przeznaczył ponad 4 tys. zł.

Michał Pac Pomarnacki